

Zamieszki obejmują kolejne brytyjskie miasta

10 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. Zamieszki i grabieże, które wstrząsnęły ubogimi rejonami Londynu w weekend, rozprzestrzeniają się na kolejne dzielnice oraz drugie co do wielkości miasto w Wielkiej Brytanii, Birmingham. Trwające na ulicach od czterech dni zajścia, przekształcają się w największy wybuch niepokoju społecznych w Wielkiej Brytanii od 25 lat.

Czwarty dzień przemocy w Londynie doprowadził do śmierci 26-letniego mężczyzny i wszechobecnego zniszczeń. Zamieszki rozprzestrzeniły się na inne miasta Wielkiej Brytanii, a David Cameron zapowiedział twardą reakcję.

Liczba incydentów jest ogromna. Dzisiejsze zamieszki zaczęły się w Hackney i rozprzestrzeniły na południowe dzielnice Londynu – Peckham, Lewisham, Colliers i Croydon, gdzie podpalono 100 letnią fabrykę mebli. W północnym Londynie tłum atakował dziennikarzy BBC, Sky News, The Guardian.

W Londynie trwa operacja oczyszczania miasta. Wiele budynków zostało podpalonych, sklepy splądrowane; policjantów obrzucano butelkami z benzyną i prowizorycznymi pociskami. Zwykle spokojne ulice zostały zniszczone podczas zamieszek. Zmarł mężczyzna postrzelony na terenie Croydon (południowy Londyn).

We wtorek 9 sierpnia, niepokoje odnotowano również w trzech innych dużych miastach, Liverpoolu, Bristolu i Nottingham. Ogromny pożar trawi magazyn w Londyńskiej dzielnicy Enfield. W okolicach, gdzie doszło do plądrowania i podpalania budynków rozmieszczono dodatkowe 1,7 tys. funkcjonariuszy. Do rozpraszania grup zamaskowanej młodzieży, policja używa pojazdów opancerzonych.

Premier Wielkiej Brytanii, David Cameron, który wrócił z

wakacji w Toskanii, przewodniczył posiedzeniu komisji nadzwyczajnej Cobra.

Gdy spotkanie dobiegło końca, pojawił się przed kamerami na Downing Street i ogłosił zwiększenie represji. Wczoraj wieczorem na ulicach Londynu rozłokowano 16 tys. funkcjonariuszy.

Wszystkie urlopy funkcjonariuszy Londyńskiej policji zostały anulowane, pojawią się posiłki z całego kraju. Do tej pory aresztowanych zostało 525 osób, ich sprawy przebiegać będą w przyspieszonym trybie. Cameron, zapowiedział także kolejne, liczniejsze, aresztowania w najbliższych dniach.

Policja dostała pozwolenie na użycie gumowych kul do tłumienia dzisiejszych zamieszek. Starcia cały czas trwają, atmosfera robi się napięta.

W ciągu trzech pierwszych dni zamieszek, w Londynie aresztowano co najmniej 400 osób. 69 osobom przedstawiono zarzuty popełnienia różnych przestępstw. Trzy osoby przesłuchiowano pod zarzutem usiłowania zabójstwa, po tym jak policjant został raniony przez samochód w Wembley.

Na swoim koncie w serwisie Twitter, Scotland Yard zapowiedział: „W ciągu następnych 24 godzin w Londynie służbę będzie pełniło 13 tyś funkcjonariuszy.”

Na podstawie: bbc.co.uk

Źródło (kompilacja): [Grecja w Ogniu](#)